

Anna Krajewska

O sztuce przekładu

Biuletyn Polonistyczny 24/1-2 (79-80), 267-277

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kusja stanowią istotny materiał, niezbędny do syntetycznego opracowania dotyczącego funkcjonowania ekspresjonizmu w literaturze polskiej przełomu XIX i XX wieku oraz w literaturze XX wieku.

Doc. dr hab. Eugenia Łoch

O SZTUCE PRZEKŁADU SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ

W dniach od 21 do 23 kwietnia 1980 r. odbywała się w Poznaniu sesja translatologiczna poświęcona sztuce przekładu, zorganizowana przez Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej program wyznaczały referaty będące rezultatami badań nad sztuką przekładu, prowadzonych w ramach problemu węzłowego: Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja.

Opracowany w r. 1975 na podstawie uchwał II Kongresu Nauki Polskiej plan prac związanych z zaproponowanym tematem przewidywał szerokie badania interdyscyplinarne nad kulturą polską XX w., z uwzględnieniem twórczej roli tradycji w kształtowaniu obrazu współczesności. Liczne ośrodki naukowe kierujące dziś pracami w zakresie wybranych zagadnień inspirują podejmowanie problemów nowych, wyłaniających się w toku postępowania badawczego.

Temat "Dzieje sztuki translatorskiej w Polsce" zainteresował badaczy zajmujących się różnymi dziedzinami życia kulturalnego, jak teatr, film, filozofia, a w ramach literatury - wszystkie gatunki wypowiedzi artystycznej. Fakt ten zdecydował o potrzebie spotkania, wymiany informacji, wzajemnego zaprezentowania dokonań, przedyskutowania stanowisk metodologicznych.

Tak zrodziła się idea zorganizowania w Poznaniu sesji translato-logicznej.

Otwierając obrady, prof. dr hab. Jarosław M a c i e j e-
w s k i (UAM) nawiązał do tradycji UAM w badaniach nad przekła-
dem sięgającej okresu międzywojennego - kiedy prof. Roman Pollak
zajmował się związkami literatury staropolskiej z literaturą
włoską, a prof. Stanisław Dobrzycki prowadził badania nad "Psał-
terzem" i kolędami - i nowszej, inspirowanej pracami prof. Je-
rzego Ziomka.

Referaty poprzedziła wypowiedź doc. dra hab. Edwarda
B a l c e r z a n a (UAM), wprowadzająca w zagadnienie: jak
możliwa jest historia sztuki translatorskiej w Polsce? Budowana
w opozycji do dziejów jednojęzyczności historia wielojęzyczności
(a więc sposoby włączania poprzez przekłady dzieł obcych do li-
teratury polskiej) sprzyja badaniom zespołowym. Ważną czynnością
interpretacyjną jest uchwycenie zależności rozwoju sztuki prze-
kładu od historii literatury narodowej, trafne wiązanie faktów
translatologicznych z dokonaniem twórczości rodzimej i, dalej,
sytuowanie ich w kulturze narodowej. Translatologia to jakby u-
szlechetoniona wpływologia. Interesujące wydaje się oglądanie me-
chanizmów kultury literackiej poprzez przekład. Przygotowując
słuchaczy do odbioru zapowiedzianych referatów, prelegent starał
się też wyznaczyć najczęstsze sposoby podejścia do badań trans-
latologicznych. Pierwsza grupa obejmowała teksty ściśle przekła-
doznawcze, dotyczące tak formułowania uogólnień teoretycznych,
jak omawiania konkretnych problemów danego dzieła; druga - wypo-
wiedzi stanowiące uł oia komparatystyczne; trzecia natomiast -
propozycje opisanie różnych sposobów funkcjonowania przekładu w
kulturze.

Wychodząc z założenia, że na przekład można patrzeć nie
tylko jako na formę literacką, lecz także jako na formę komuni-

kacji, przystosowaną do przenoszenia informacji między kulturami, dr Ewa S z a r y - M a t y w i e c k a (IBL PAN) usytuowała przekład w szeregu takich form, jak mówienie, pisanie, czytanie. Przy przechodzeniu od tekstu oryginału do tekstu przekładu uruchamiamy bowiem ten sam proces, który dokonuje się w przypadku przejścia od izolowanych słów do wypowiedzi lub od tekstu literackiego do tekstu kultury. W tym kontekście autorka referatu (pt. "Z zagadnień socjologicznej teorii przekładu") podjęła rozważania na temat problemu wierności tłumaczenia wobec oryginału. Zakładając, że całkowita ich tożsamość jest niemożliwa, opisała konsekwencje wynikające z istnienia w praktyce literackiej dwóch typów przekładów: takich, które udają wierność, i odmiennych, podkreślających fakt bycia parafrazą.

Referat dra Stanisława B a r ań c z a k a (UAM) "Poetycki model świata a problemy przekładu artystycznego" był próbą pokazania - na materiale polskich tłumaczeń wierszy i poematów Gerarda Manleya Hopkinsa - rozmaitych metod translatorskich, poprzez które tłumacze próbują dotrzeć do poetyckiego modelu świata zawartego w tekście oryginału. Rekonstrukcja tego modelu musi się dokonywać nie tylko poprzez rozważanie bezpośrednio danych w utworze stwierdzeń o charakterze światopoglądowym, ale także przez analizę "wewnątrztekstowej sytuacji komunikacyjnej" i zasad organizacji języka poetyckiego. Referent pokazał, jak Hopkins nie tylko dyskursywnie wyklada w wierszach swą teorię rzeczywistości, lecz jednocześnie konstruuje w mowie poetyckiej jej paralelne odbicie. Dla tłumacza ważne jest więc dokonanie przewidzianej rekonstrukcji modelu świata oryginału, a następnie organizowanie struktury i języka przekładu według zasad homologicznych. Przeniesienie danego modelu świata w materię innego języka etnicznego nastręcza wielu trudności. Dokonana przez referenta analiza wybranych tłumaczeń (Jerzego S. Sity, Janusza

A. Ichnatowicza, Adama Czerniawskiego) pozwoliła na wyciągnięcie wniosków dotyczących bliższego określenia specyficznej formy obecności modelu świata oryginału w tekście poetyckim przekładu.

W krąg zagadnień dotyczących nestawienia przekładów teatralnych na wykonawstwo wprowadziła słuchaczy dr Dobrochna R a t a j c z a k o w a (UAM), która szkic pt. "Polskie »Szoły żon«" poświęciła refleksji o ważnej dla analiz tłumaczeń utworów dramatycznych relacji zachodzącej między normą sceniczną oryginału a normą sceniczną przekładu. Ponieważ przekład teatralny ze względu na swą doraźność i użytkowość musi być poddany znacznej presji aktualności sceniczej, każda z polskich wersji "Szoły żon" Moliera przynosi inny projekt inscenizacji translatorskiej. Kultura teatralna poszczególnych epok tworzy układ nadrzędny dla wpisanych w analizowane teksty struktur sceniczych. Pojedynczy przekład staje się tym samym jednostką rodzimego procesu historycznoteatralnego. Autorka referatu ustaliła trzy strategie tłumaczeń: z myślą o wirtualnym odbiorcy (widzu), o wykonawcy (aktorze) i o działalności reżysera. Zajmując się przeróbką "Szoły żon" autorstwa Wojciecha Bogusławskiego, przekładem Gerarda Maurycego Witkowskiego, przepolszczeniem Franciszka Kowalewskiego, tłumaczeniami Kazimierza Zelewskiego, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Bohdana Korzeniewskiego i Artura Międzyrzeckiego, zgrupowała teksty według dominanty funkcji przekładu: ideologicznej (są to parafrazy oryginału; teatr widziany jest jako kanał przekazu aktualnego obrazu świata, zgodnego z wzorcami kultury narodowej); technicznej i poznawczej (tłumacz zajmuje pozycję pośrednika między autorem a aktorem współczesnym, wydobywa elementy uniwersalnego pojmowania psychiki ludzkiej); artystycznej (akcentuje walor indywidualnej interpretacji oryginału; dążąc do stworzenia autonomicznej rzeczywistości sceniczej dzieła, odwołuje się do współczesnego rozumienia jego stylu,

szuka sojusznika w reżyserze). Brak przekładu nastawionego na "czyste" słowo świadczy, zdaniem referentki, że poprzez uwzględnienie przy tłumaczeniu tekstów dramatycznych kategorii sceniczności widać, jak żywioł teatru wdziera się do literatury.

Dr Anna S o b o l e w s k a (IBL) w referacie "Babel języków i idei" zajęła się polskim przekładem "Sartora Resartusa" Thomasa Carlyle'a dokonany przez Sygurda Wiśniowskiego w r. 1882.

Wybór dzieła Carlyle'a wydaje się szczególnie interesujący, ponieważ jest to utwór stylizowany na przekład z niemieckiego oryginału: czytelnik równocześnie obcuje z fikcyjnym wydawcą-tłumaczem i z rzekomo przekładanym traktatem niemieckiego filozofa. Pomysł dzieła będącego omówieniem nie istniejącego pierwowzoru zrobił karierę w literaturze XX wieku. "Sartor Resartus" nie mieści się ponadto w tradycyjnym układzie wyznaczników gatunkowych (łączenie fragmentów eseistycznych i powieściowych, liczne zabiegi mistyfikacyjne, jak przekładanie i przytaczanie nie istniejącego traktatu, ujęcia parodystyczne itp.), zachowuje jednak osobliwą dialektykę ładu i chaosu, która przekształca się w grę z oczekiwaniami odbiorcy. W dalszym toku wywodu prelegentka zwróciła uwagę na kilka ciekawych zbieżności "Sartora" z koncepcjami literatury współczesnej oraz zaakcentowała postawę Carlyle'a, którą nazwać by dziś można postawą semiotyczną (np. oglądanie świata jako gotowego tekstu - Księgi i dekodowanie znaków kultury). Dostrzeganie przez pisarza relacji między kodem ubiorów a szyfrem znaków historii prowokuje pytanie, czy książka Carlyle'a zainspirowała główną ideę "Operetki" Gombrowicza i "Krewca" Mrożka, czyli koncepcję kultury widzianej jako mody.

Następną część wypowiedzi referentka poświęciła zagadnieniu przekładu utworu stylizowanego na przekład (szczególnie proble-

mowi nadorganizacji na poziomie syntaktyczno-leksykalno-semantycznym, wielogłosowości tekstu, obrazowi czytelnika).

Kolejny dzień konferencji rozpoczął dr Zygmunt G r o s b a r t (UŁ) referatem "Mylące podobieństwa międzyjęzykowe (MPM) w teorii i praktyce przekładu". (MPM - to skrót nowego określenia zaproponowanego przez referenta w celu sprecyzowania zjawiska znanego dotąd jako homonimia międzyjęzykowa lub pod nazwą: fałszywi przyjaciele tłumacza.) Na obszernym materiale przykładów z języków słowiańskich, szczególnie polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, referent pokazał odmienną funkcjonowania wyrazów podobnych do siebie w pisowni lub w brzmieniu. Złudne podobieństwo dotyczy także końcówek, odczucia zabarwienia uczuciowego wyrazu itp. Do ciekawych zjawisk należy celowa barbaryzacja w ramach tego samego języka, pełniąca w utworze funkcje zamierzone przez autora (niejednokrotnie staje się ona źródłem komizmu). Omawiając liczne komplikacje powstające w wyniku złego przekładu wyrazów podobnych, referent zatrzymał się nad przypadkiem daleko idących zniekształceń w odczytywaniu warstwy ideologicznej utworu, spowodowanych pozornie błahą pomyłką tłumacza.

Podjęty przez dra Marka H e n d r y k o w s k i e g o (UAM) temat "O różnojęzyczności i roli tłumaczenia w filmie" pozwolił na dokonanie wielu ustaleń dotyczących atrakcyjnych możliwości tworzenia znaczeń w filmie po przełomie dźwiękowym. Różnojęzyczność nie jest bowiem faktem samoistnym, lecz właściwe jej odczytanie warunkuje kontekst przyjętej konwencji utworu. Powstające nowe konfiguracje intersemiotyczne - w rodzaju dubbingu, wersji lektorskiej bądź napisu translacyjnego - w niejednakowej mierze zaspokajają oczekiwania odbiorców. Dubbing stanowi najgłębszą ingerencję w strukturę filmową. Argumenty "za" mogą być podyktowane tylko względami pragmatycznymi; biorąc pod

uwagę walory estetyczne, jest to akt barbarzyński. Wersja lektorska stanowi rodzaj współistnienia tekstu oryginału i głosu lektora, zakłada zatem dwutorowość odbioru. Napisy translacyjne w najmniejszym stopniu naruszają integralną materię filmową: pośredniczą jedynie w akcie percepcji słowa. Ujemną ich stroną jest często spotykana nieadekwatność przekładu, powodowana, obok ewidentnych przypadków niekompetencji tłumacza, względami technicznymi. Referat wzbogacały liczne przykłady świadczące o konsekwencjach interpretacyjnych wynikających z przyjętych sposobów funkcjonowania tłumaczonego słowa w filmie.

Rozważenie przez doc. dr hab. Janinę A b r a m o w s k ą (UAM) implikacji zdania: "Interpretacja jest rodzajem przekładu", stworzyło perspektywę dla rozwinięcia tematu "»Eneida« czytana przez Macieja Kazimierza Sarbiewskiego". Przekład i interpretacja, pełniące analogiczną funkcję kulturową, tj. włączanie w system danej tradycji tekstów obcych językowo i nacechowanych przynależnością do "cudzego" świata, oraz posiadające wspólne cele, jak np. wyrównywanie różnic wiedzy między zaprojektowanym przez autora odbiorcą wirtualnym a możliwościami i potrzebami realnego czytelnika danego kraju, należą razem do tej samej rodziny tekstów, co parafraza, przeróbki, a także wszystkie przekodowania dokonane w tym samym języku naturalnym, co trawestacje, parodie itp. Część szczegółową referatu stanowiła analiza tekstu Macieja Kazimierza Sarbiewskiego (X rozdział szóstej księgi dzieła "De perfecta poesi", zatytułowany "Encyclopaedia obliqua Aeneidos"), potraktowanego jako parafraza intralingwistyczna. Sarbiewski bowiem pisał po łacinie, a więc w tym samym języku etnicznym, co Wergiliusz; oba utwory są porównywalne, bo opowiadają tę samą fabułę. Traktat Sarbiewskiego jest ciekawym materiałem badawczym także ze względu na części poświęcone teorii epiki wyprowadzanej z utworu Wergiliusza, uważanego za niedośc-

gły wzorzec. Tak więc czytanie "Eneidy" przez Sarbiewskiego nie sprowadza się do alegorezy, lecz wcześniej rozwija on swoistą interpretację mimetyczną. Zadaniem, którego podjęła się autorka referatu, było skonfrontowanie tych dwu odczytań. Posługując się narzędziami wypracowanymi w badaniach translatologicznych, prześledziła ona odstępstwa i zmiany tekstu Sarbiewskiego w stosunku do oryginału, we wnioskach zaś podkreśliła, że dla Sarbiewskiego w interpretacji mimetycznej "Eneida" funkcjonuje jako pareneza władzy, w alegorycznej - jako pareneza uniwersalna, oparta na spójnym systemie pojęć zaczerpniętych z filozofii neoplateńskiej.

"Model polskiej powieści dojrzałego realizmu wobec modelu powieści Balzakowskiej" był tematem rozważań doc. dr hab. Anny M a r t u s z e w s k i e j (UG). Autorka rozpatrzyła wielokanałowość oddziaływania twórczości Balzaka na powieść polską, biorąc pod uwagę - obok bezpośredniej znajomości tego pisarza poprzez przekłady (pierwsze przypadające na lata trzydzieste XIX wieku) oraz liczne wzmianki prasowe natury informacyjnej i krytycznoliterackiej - wpływ pośredni, dokonujący się za pośrednictwem polskiej prozy narracyjnej okresu międzypowstaniowego oraz naturalistycznej powieści (zwłaszcza typu Zolowskiego), które wiele zawdzięczają Balzakowi. Rezygnując z absolutnej pewności w sprawach proveniencji elementów pokrewnych czy zbieżnych, referentka porównała same modele powieściowe w zakresie związków i zależności uwidocznionych przede wszystkim w ukształtowaniu warstwy narracyjnej, konstrukcji przedstawionej przestrzeni i czasu oraz w zasadach kreacji postaci. Choć zależność nie dotyczy całokształtu elementów struktury utworu powieściowego, wpływają one zasadniczo na reprezentowany przez polską powieść rodzaj realizmu, który można określić jako dojrzały w zestawieniu z bardzo ograniczonym realizmem pozytywistycznej powieści

tendencyjnej.

Ostatni dzień konferencji otworzył doc. dr hab. Jan G a r e w i c z (IFiS PAN) referatem "O konsekwencjach przekładu pewnej metafory: pan i niewolnik". Referent podjął w nim zagadnienie wierności w przekładzie filozoficznym. Jakkolwiek treść przekazywana jest nie tyle przez wyraz, co przez wypowiedź, konieczne wydaje się badanie - szczególnie w tekstach filozoficznych, które operują określeniami wieloznacznymi - znaczenia poszczególnych wyrazów: nie tylko bowiem cała wypowiedź precyzuje znaczenie wyrazu, ale i wyrazy uściślają wypowiedź. Wierność w tłumaczeniu zawsze sąsiaduje ze zdradą, przekład jest już interpretacją. Referent pokazał, jak tłumaczenie metafory Hegla "Herr und Knecht" (zawartej w "Fenomenologii ducha") pociąga za sobą pewien sposób lektury Hegla. Stosunek pana i sługi rozpatrywał referent nie tylko jako problem stosunków społecznych, lecz analizował też konsekwencje przekładu danej metafory w szerokich kontekstach kulturowych (np. na tle "Biblii", wobec dialogu Fausta itd.), dopatrując się filozoficznego zagadnienia zależności: Bóg a człowiek, czy pojmowania służebności jako samowiedzy.

Praca mgr Danuty K a d y ń s k i e j - S z a j n e r t (UŁ) "O niektórych aspektach przekładu literatury indyjskiej na język polski" była próbą opisu mechanizmów wprowadzania w kulturę Indii za pośrednictwem przekładów z literatury indyjskiej na język polski. W referacie znalazły się obserwacje dotyczące okoliczności kulturowych towarzyszących translacji, a także, obok uwag natury historycznej, zaprojektowany został podział na etapy i stopnie przyswajania literatury indyjskiej, tj. etap informacyjny, problemowo-aspektowy (uwaga badacza skupia się na związkach pozatekstowych), artystyczny (nacisk kładzie się na wartości literackie) i w końcu - scalający.

Stwierdzenie, że obradom towarzyszyła żywa dyskusja, nie pozostaje tylko formułą sprawozdania. Interesująca wymiana poglądów wprowadziła atmosferę inspirującą twórcze myślenie. Dałoby się ohyba wyodrębnić kilka istotnych kierunków dyskusji.

Po pierwsze, obejmowała ona sprawy, nazwijmy je umownie - "warsztatowe", ujawniające na konkretnych przykładach problemy tłumacza rodzące się w toku jego pracy, a co za tym idzie - sprzyjała wymianie uwag na temat specyfiki różnych języków. - Drugi nurt stanowiły głosy dotyczące teorii przekładu wobec filmu i teatru. Dr Jacek B a l u c h zapoczątkował dyskusję o potrzebie słownika ekspresywno-sytuacyjnego. Sytuacja staje się więc ekwiwalentem słów. - Następne wypowiedzi skupiły się wokół gatunku powieściowego. Poruszone tu tezę o drugim dotarciu Balzaka przez naturalizm (prof. Edward P i e ś c i k o w s k i); rozwijano m.in. problem rozumienia terminu "przekład autotematyczny" i kwestię celu wprowadzania wielosystemowości przez tłumacza (dr A. S o b o l e w s k a). - Czwarta grupa wyodrębnionych zagadnień dotyczyła konsekwencji umieszczenia przekładu wobec reguł czytania. Doc. E. B a l c e r z a n mówił o problemie spełnienia przez przekład warunków "bycia wiernym" lub "bycia parafrazą", odnosząc te fakty do zmieniających się tendencji w historii translatologii. Stwierdził, że począwszy od romantyzmu przekład stabilizuje się w dążeniu do wierności; ustaje parafraza w literaturze, a szansą staje się wierność jako wzbogacenie o to, czego w naszej kulturze nie ma. W tym nurcie dyskusji wieszczą się też uwagi na temat bardzo ciekawego związku między tłumaczeniem metafory a odczytaniem dzieła filozoficznego. - Jako piąty kierunek odnotować można wypowiedzi typu postulatywnego: o potrzebie objęcia przez dobrych tłumaczy działalności translatorskiej w zakresie filmu; o konieczności stworzenia dla różnych języków słownika wyłącznych podobieństw międzyjęzykowych; o po-

trzeba podniesienia poziomu tłumaczeń i o zamieszczaniu dobrych artykułów z teorii przekładu w "Literaturze na Świecie".

Konferencję podsumował doc. E. B a l c e r z a n stwierdzając m.in., że zaplanowana pierwotnie jako spotkanie robocze dotyczące translatologii, wzbudziła ona znacznie większe, niż oczekiwano, zainteresowanie. Podjął także postulat Roberta Stillera, aby na następne konferencje zapraszać tłumaczy.

Pod względem merytorycznym ocena konferencji wypadła, według organizatorów, w pełni zadowalająco. Trudno wprawdzie znaleźć dla dziesięciu referatów reprezentujących dziesięć różnych rozumień tego samego przedmiotu badań jedną formułę scalającą, ale można stwierdzić na pewno, że nikt nie traktował przekładu jako samego dla siebie, w każdym przypadku starano się coś innego zobaczyć przez przekład lub odwrotnie: ocenić przekład z punktu widzenia np. doświadczeń tłumacza, gry języków i kultur oraz współdziałania kultur dalekich, reguł procesu komunikacyjnego reguł czytania, oceny stanu sztuki tłumaczenia w Polsce. Inny porządek odniesień - to układ konwencji literackiej. Okazuje się, że translatologia staje się "magazynem narzędzi" dla innych badań. Pokazały to referaty ujmujące przekład w kontekście innych sztuk - teatru, filmu; wobec odniesienia przekładu do czegoś, co nie istnieje, jest fikcją; w końcu rozpatrujące przekład w kontekście filozofii. Szansą dla translatologii jest więc otwarcie się na inne dziedziny.

Mgr Anna Krajewska